

Osobistość

Ryszard Terlecki na długo przed Pisem,
Zaczął karierę, był bowiem hipisem,
Nie był wśród hipisów postacią nieznaną,
Miał własne pseudo, „Psem” go nazywano.
Dziś jego kroki w argumenty zbrojne
Zapowiadają agresję i wojnę.
Hipis niemożności przełamał barierę,
I uniwersytecką osiągnął karierę,
Choć dzisiaj z profesorskiego mądrali
Macierzysta uczelnia jakoś się nie chwali.
Hipis nie przewidział, co możliwe całkiem,
Że będzie sejmu wicemarszałkiem.
Dziś spróbuje on sprostać niebanalnym czasom,
Bardzo oryginalne ma kontakty z prasą.
Pokazywać twarzy nie widzi powodu,
Niezbýt fotogeniczny jest bowiem od przodu.
Obsługi prasowej on gardzi wysiłkiem,
Przemawia do niej tyłem, a dokładniej tyłkiem,
Bo wicemarszałka mowa ciała
W tylnej części ciała się skoncentrowała
Na opozycję strach pada blady,
Kiedy pan Terlecki prowadzi obrady,
Sejmowe obrady są dziś niespokojne,
Bo on z opozycją wciąż prowadzi wojnę.
Diety poselskie permanentnie zmienia,
Posłów opozycji bije po kieszeniach.
Obrady sejmu są stosownym czasem,
By toczył swą wojnę z posłem Nitrasem.
Znaleźć się on musi na moralnym kacu,
Gdy Terlecki mówi mu siadaj pajacu.
Dziś były hipis tym jest wsławiony,
Że się podejmuje Prezesa obrony,
Kiedy go oblega ta poselska tłuszcza,
Straż Marszałkowską on na nią napuszcza.
Oto był portret wicemarszałka,
Kto go przeczyta, zapłacze i załka.

Jan ZACHARSKI 06.02.2021r.